

Wątki anarchistyczne w myśli Lwa Tołstoja

W postawie i myśli Lwa Tołstoja bardzo widoczne i niezmiernie ważne są elementy wolnościowe i aspekty antypaństwowe. Skarbnicą wiedzy na ten temat są głównie Dzienniki i korespondencje, w których często podkreśla zniewolenie oraz niechęć do struktur państwa, które ograniczają wolność, wywołują cierpienie i krępują człowieka. W liście do Henryka Sienkiewicza pisał „walczyć należy[...] z tą okropną, zacofaną, narzuconą instytucją państwa, która jest właśnie głównym źródłem cierpień ludzkości”¹. Walkę tą rozumiał on jako nie współuczestnictwo w rządzie i organizowanie życie bez pomocy państwa.

Postawa anarchistyczna Lwa Nikołajewicza różniła się od koncepcji anarchistycznych Bakunina tudzież Kropotkina tym, że nie była nastawieniem iście rewolucyjnym. Sprzeciw o zabarwieniu rewolucyjnej agresji jest (zdaniem Tołstoja) zwyrodniałą, gdyż nie występuje w nim element duchowy. Aspekt duchowy jest niezwykle istotny i czyni bunt czymś szczególnym.

Podejście Tołstoja, oparte było na zasadzie obojętnej postawy względem państwa. Polegała ona na tym, że człowiek powinien odmawiać uczestnictwa w różnego rodzaju (opartych na przemocy) nakazach państwowych np. przymusowa służba wojskowa, branie aktywnego udziału w politycznej działalności, płacenie podatków, udział w sądownictwie, przyjmowanie pracy na stanowiskach podległych organom państwowym. Mówił „istnieje tylko jeden sposób, aby uwolnić się od zła, jakie niesie porządek państwowy; nie brać udziału w przemocy, leżącej u podstaw państwa”².

Mocnym elementem anarchistycznym w postawie Tołstoja jest stosunek do sądownictwa. Twierdził, że jest to główna podstawa krzywdy, cierpienia, ucisku i pogardy dla człowieka. Według niego sąd wypaczając pojęcie sprawiedliwości, utożsamiał się tym samym z pojęciem niesprawiedliwości.

Podobne poglądy dotyczące sądownictwa miał rosyjski filozof żyjący na przełomie XIX/XX wieku Mikołaj Bierdiajew. Uważał, że machina sądownicza stwarzała

¹ L. Tołstoj, „Listy”, t. I, Kraków 1976, s. 268

² M. Biernacka, A. Rażny, „Aforyzmy”, Warszawa 1978., s. 61

warunki do podporządkowania sobie społeczeństwa przez rządzących oraz przyczyniała się do zniewagi oskarżonych. Pisał „zawsze buntowałem się przeciwko sądzeniu ludzi, nigdy nie lubiłem żadnego sądu, żadnej deklaracji o sprawiedliwej odpłacie i bardziej współczułem sądzonym niż sędziom. Wiąże się to z faktem, że jestem człowiekiem nie uznającym prawa i moje życie było poza prawem”³.

Jasnopolanin zdecydowanie najmocniej, oponował karę sądu w postaci śmierci. Jego pogląd na temat tego problemu został umieszczony i bliżej przedstawiony w artykule pt. „Nie mogę milczeć” opublikowanym w 1908 roku. Jako chrześcijanin przekonuje, że nie mamy prawa odbierać nikomu życia, gdyż jest to wystąpienie przeciwko piątemu przykazaniu.

Człowiek według Lwa Nikołajewicza powinien doskonalić swe umiejętności w różnych dziedzinach i aspektach życia. Pisał „celem życia człowieka jest wszechstronny rozwój”⁴. Jednak wiele rzeczy istniejących w strukturach państwa ogranicza go i uniemożliwia mu prace nad sobą.

Jedną z rzeczy, która krępuje człowieka jest system ekonomiczny. Podstawową sprawą w granicach państwa jest gospodarka i to właśnie ona sprowadza ludzi do przedmiotu i trybu ekonomicznego. Efektem tego jest brak zastanowienia nad warstwą duchową każdego człowieka. Tołstoj tym samym, dostrzega elementy niewolnictwa w systemie kapitalistycznym. Ocena ta nie dotyczy tylko systemu kapitalistycznego, ale każdego systemu. Stwierdza, że człowiek w każdym ustroju czuje się zniewolony i wykorzystany.

Kolejnym aspektem jest postęp techniczny. Nie zauważa on głębszej treści jego rozrostu. Ludzie w świecie technologicznego postępu tracą należne miejsce. Sprzeciw Tołstoja w stosunku do rozwoju był bardzo duży i chciał go wstrzymać, lecz nie wiedział jak. Był przerażony faktem, że postęp ten wynaturza ludzi i zastępuje ich w pracach, które powinny być w kompetencjach ludzkich.

Na podstawie elementów anarchistycznych w postawie i światopoglądzie Lwa Tołstoja, można by go uznać za anarchistę. Sam myśliciel odżegnywał się od tej terminologii pisząc „Zaliczają mnie do anarchistów, ale nie jestem anarchistą, lecz chrześcijaninem. Mój anarchizm jest tylko zastosowaniem chrześcijaństwa w stosunkach między ludźmi”⁵. Jednak spora część korespondencji z czołowymi anarchistami (Foyster, Schmitt), spotkania ze

³ M. Bierdiajew, „Autobiografia filozoficzna”, Kęty 2002, s. 63

⁴ L. Tołstoj, „Dzienniki”, t. I, Kraków 1973., s. 37

⁵ L. Tołstoj, „Dzienniki”, t. II, op. cit., s. 223

słynnymi anarchistami, pochlebne wypowiedzi na temat anarchizmu⁶, oraz czytanie i chwalenie anarchistycznego pisma „właśnie dostałem[...] ‘Century’, pismo anarchistyczne-doskonałe”⁷ składają się na anarchistyczny obraz Rosjanina.

Zbieżny pogląd z Tolstojem w tej problematyce wykazuje undergroundowy, niezależny bard Janusz Reichel, który śpiewał; „każda instytucja to aparat nacisku; państwo, kościół, wojsko i policja”⁸. Jednak pytany o anarchizm, odpowiedział „w wielu moich przemysleniach na temat świata, rzeczywistości, na temat ułożenia życia społecznego i instytucji społecznych jest wiele myśli, które ocierają się o anarchizm. Natomiast całokształt swoich poglądów na pewno nie nazwałbym anarchizmem”⁹.

U Tolstoja zauważalną obronę anarchistycznych działań można odnaleźć w jego sentencji, która brzmi następująco; „Anarchia nie oznacza braku instytucji w ogóle, lecz jedynie takich, które zmuszają ludzi do podporządkowania się przemocy”¹⁰.

Odpowiednik najlepszego ustroju opisuje Tolstoj następująco „najkorzystniejszy ustrój powstanie wtedy[...], kiedy celem każdego człowieka będzie dobro niezależne od pomyślności ziemskiej”¹¹.

Anarchizm chrześcijański i krytyka przemocy

Skutkiem coraz większego zainteresowania społecznym i religijnym wymiarem życia, Tolstoj stworzył własną doktrynę nazwaną tołstoizmem. Treść jego przemyśleń znalazła miejsce w twórczości w latach osiemdziesiątych, wtedy to powstały takie utwory jak; „Na czym polega moja wiara”, „Królestwo Boże jest wewnątrz ciebie”, „Spowiedź”.

Istotą tej doktryny jest utożsamianie się z bezosobowym Bogiem, przejawiające się w specyficznej relacji z nim oraz częstej modlitwie, etyczny aspekt zbudowany na Piśmie Świętym, głównie na ośmiu błogosławieństwach oraz podstawowa zasada nie odpowiadania złem na przemoc, ujęta w ewangelii; „Nie opierajcie się złu; a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu jeszcze drugi”¹².

⁶ L. Tolstoj, „Dzienniki”, t. I, op. cit., s. 370

⁷ Tamże, s. 449

⁸ Utwór „Kaźda instytucja”[w:] Janusz Reichel, płyta „Zestaw podstawowy”, Pasażer 1999

⁹ Wywiad [w:] gazeta Pasażer, nr. 13, Dębica 1999, s. 53

¹⁰ M. Biernacka, A. Raźny, op. cit., s. 62

¹¹ L. Tolstoj, „Dzienniki”, t. I, op. cit., s. 406

¹² Ewangelia wg Mateusza (Mt. V, 39-40), Pismo Święte nowego testamentu, Warszawa 1957, s.25

Podstawą anarchizmu etycznego tudzież chrześcijańskiego jest negatywne podejście do wymiaru sprawiedliwości. Tołstoj odwołuje się do ewangelii według Mateusza, w której to opisana jest zasada wstrzymywania się z osądem, mianowicie „nie sądzcie, bo wy nie będziecie sądzeni”¹³. Sędziów, którzy stoją na straży prawa potępiał, twierdząc, że nie mają moralnego mandatu oraz odpowiednich kompetencji do sądenia ludzi.

Dla religijnego anarchisty (w przeciwieństwie do anarchistów rewolucyjnych) porządek wartości nie może ulegać zmianie. Zawsze i wszędzie musi liczyć się z Bogiem, natomiast jego anarchizm sytuuje się na dalszej miejscu.

Anarchizm etyczny Lwa Nikołajewicza proklamuje zasadę, że wszystko, co jest oparte na przemocy ma negatywny oddźwięk. Tołstoj twierdzi, że zarówno instytucja Kościoła jak i instytucje państwowe mają w swej nauce elementy przemocy tudzież ucisku, stąd odrzucenie i marginalizacja tychże jest jak najbardziej na miejscu. W jednym z wielu listów do słynnego krytyka i teoretyka sztuki Włodzimierza Stasowa pisał „Na wszystkie zaś akty przemocy i zabójstwa, z którejkolwiek strony pochodzą, patrzę z odrazą”¹⁴.

Z podobną odrazą i dezaprobatą kilkadziesiąt lat od głoszonych tez Tołstoja, zespół Dezerter (będący pod dużym wpływem nauk Tołstoja) zagrał utwór „Moja tradycja” ze znamionymi słowami „Moja tradycja jest nieco inna; żadnego przymusu, żadnego narzucania, bez przemocy, bez zabijania”¹⁵ zaznaczając tym samym postawę wobec wszelkich przejawów agresji.

Negatywny stosunek do przejawów przemocy Rosjanin wykazywał też w artykułach pedagogicznych, w których kategorycznie odrzucał agresje i przemoc w dydaktyce i kształceniu. Twierdził, iż narzucanie i stosowanie przemocy nie przynosi pozytywnych wyników i użycie jej przez pedagogów rodzi samowolę. Widoczny zły kurs kształcenia zauważalny jest w sprzeciwie młodzieży, do której metody działania nauczycieli nie trafiają.

Przejawem przemocy w społeczeństwie jest zagrabienie ziemi ludowi, dla którego uprawa roli jest nieodzownym elementem pracy produkcyjnej. Przez taki stan rzeczy ludzie są skazani nie tylko na niemoc wytwórczą, lecz także na głód i biedę.

Tołstoj w każdej wypowiedzi na temat metody walki podkreśla zasadę bierności wobec agresji. Na temat rewolucji rosyjskiej pisał w „Dzienniku”; „Rewolucja rosyjska winna zburzyć istniejący ustrój, ale nie przemocą, lecz biernie, nieposłuszeństwem”¹⁶.

¹³ Tamże (Mt. VII, 1-2), op. cit., s. 28

¹⁴ L. Tołstoj, „Listy”, t. II, op. cit., s. 245

¹⁵ Utwór „Moja tradycja”[w:] płyta zespołu Dezerter „Ziemia jest płaska”, MMP 2004

¹⁶ L. Tołstoj, „Dzienniki”, t. II, op. cit., s. 202

Prawidłem na naprawienie zła, przemocy i wszelkich negatywnych aspektów życia społecznego jest zdaniem Tołstoja „wychowywanie dzieci w prawdziwej religii”¹⁷.

Tolstojowcy

W oparciu o nauki Lwa Tołstoja powstała szeroka grupa ludzi propagująca i utożsamiająca się z doktryną religijno-etyczną zwaną tołstoizmem. Jej członkami byli zarówno osoby z szeregów inteligencji jak i szerokie masy chłopskie. Dużą i prężną grupę zasilającą tołstojowców stanowili narodnicy. Był to ruch skupiony wokół idei demokratycznych, łączący nastroje antykapitalistyczne z antyfeudalizmem, podobnie jak tołstojowcy odnoszący się niechętnie do postępu.

Do najśłynniejszych i głównych adeptów w ruchu należał Włodzimierz Czerstkow. Był synem wysokiego rangą wojskowego, oficerem, bardzo zamożnym człowiekiem i przyjacielem Lwa Nikolajewicza. O bardzo bliskich stosunkach z Tołstojem może świadczyć duża ilość listów i sposób pisania o nim w dzienniku „Czerstkow jest chory, bardzo się bałem, że go stracę”¹⁸. W negatywnej tonacji na temat tołstojowców, szczególnie Czerstkowa, który w pewnym okresie niemal nie rozstawał się z Tołstojem, pisała żona Lwa Nikolajewicza w swych pamiętnikach¹⁹.

Działalność tołstojowców i jego adeptów wymagała wstąpienia na nową drogę, bez oglądania się na przeszłość. Przykładem może być Czerstkow, który porzucił służbę wojskową i zaczął udzielać pomocy biednym. Czasami sam Tołstoj ubolewał nad nadmiernym oddaniem swoich członków np. po liście od maklera giełdowego Chochołowa, który zarzuca mu zejście swych dwóch synów na złą drogę²⁰.

Do głównych obowiązków grupy należały takie rzeczy jak; zasada nie odpowiadania na zło przemocą, odmowa służby wojskowej, nie korzystanie i unikanie urzędów państwowych, nie udzielanie się w politycznej działalności, niepłacenie podatków oraz nie branie udziału w rewolucji i demonstracjach. Działalność grupy polegała na obojętności wobec opresji państwowych i religijnych.

¹⁷ Tamże, s. 137

¹⁸ Tamże, s. 231

¹⁹ Zofia Tołstojowa, „Pamiętniki”, Kraków 1968., s. 343

²⁰ L. Tołstoj, „Dzienniki”, t. I, op. cit., s. 421

Oprócz działań typowo anarchistycznych, grupa udzielała pomocy biednym, głodującym, wspierała również więźniów czy prześladowanych za wiarę różnych członków sekt chrześcijańskich.

Tolstojowcy w latach swojej działalności (lata osiemdziesiąte XIX wieku) stanowili dla niektórych podporę i niezbędną pomoc, dla innych zaś, ich aktywność, była utrudnieniem i kłopotem społeczną. Jednak trudno nie zaznaczyć, że grupa wniosła dużo pozytywnych następstw, głosząc idee wolności (w chrześcijańskim kluczu) i niezbędnych wartości, które stanowią o wewnętrznej i społecznej postawie człowieka.